

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z protestów S.P. i innych
przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Prokuratora Generalnego oraz Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,
po rozpatrzeniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 7 grudnia 2023 r.,

pozostawia protesty bez dalszego biegu.

(r.g.)

UZASADNIENIE

S.P., M.T., P.W., T.C., Z.S., E.W., M.J., J.P., K.W., M.L., K.B., S.K., A.O.,
M.A., A.S., R.B., K.G., J.S., H.S., H.M., M.W., L.J., T.R., T.R.1, E.S., P.S., M.D.,
K.D., H.C., U.Ż., K.O., W.K., T.T., E.K., K.K., B.S., M.S., T.R.2, S.T., A. L., M.M.,
Z.Ś., J.N., K.Ś., F.A., E.H., S.P., L.W., J.M., T.M., D.P., K.W. oraz E.Ś. (dalej
również: „skarżący”), w ustawowym terminie, bazując na tożsamym wzorze
udostępnionym w prasie (który zawierał możliwość odręcznego wpisania opisu
zarzutu), złożyli protesty wyborcze, w których wniesli o unieważnienie wyborów do

Sejmu RP i do Senatu RP, przeprowadzonych w dniu 15 października 2023 r. „z uwagi na dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów”.

S.P., H.R., A.D., J.B., A.B., M.T., P.W., T.C., Z.S., E.W., M.J., J.P., K.W., M.L., K.B., S.K., A.O., M.A., A.S., R.B., K.G., J.S., H.S., H.M., M.W., L.J., T.R., T.R.1, E.S., P.S., M.D., K.D., H.C., U.Ż., K.O., W.K., T.T., E.K., K.K., B.S., M.S. oraz T.R.2 generalnie wadliwości upatrywali w zadawaniu wyborcom przez członków obwodowych komisji wyborczych pytań, czy chcą otrzymać wszystkie karty do głosowania (bez doprecyzowania, o które karty do głosowania pytano). W niektórych protestach natomiast wprost wskazywano, że pytania dotyczyły jedynie karty do głosowania w referendum.

S.T., A.L., M.M., Z.Ś., J.N., K.Ś., F.A., E.H., S.P., L.W., J.M., T.M. oraz D.P. w istocie zarzucili, że doszło do przerywania ciszy wyborczej poprzez ogłoszenie w dniu 15 października 2023 r. o godz. 21:00 wyników sondażowych, w chwili, gdy głosowanie odbywało się jeszcze w kilku obwodach wyborczych.

Z kolei K.W. podniosła zarzut utrudniania przez przedstawicieli K. prac komisji.

Natomiast E.Ś. zarzuciła, że jeden z członków obwodowej komisji wyborczej głośno się śmiał, rozmawiał z wyborcami i powiedział, że „jutro będzie lepiej”.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wniósł o pozostawienie protestów bez dalszego biegu, ewentualnie o uznanie podniesionych w nich zarzutów za niezasadne lub niemające wpływu na wynik wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wszystkie połączone do wspólnego rozstrzygnięcia protesty wyborcze należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 241 § 1 w związku z art. 258 k.wyb., protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w

Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie do art. 82 § 1 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Jednocześnie, w myśl art. 241 § 3 w związku z art. 258 k.wyb., wnoszący protest wyborczy powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Konstrukcyjnym elementem protestu jest zatem takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw przeciwko wyborom lub naruszeń Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku wyborów, które poparte są dowodami i wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego.

Oceniając protesty wyborcze połączone do wspólnego rozpatrzenia w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy stwierdza, że skarżący nie sformułowali w sposób skuteczny zarzutów, nawiązujących do określonych w art. 82 § 1 k.wyb. podstaw jego wniesienia. Analiza treści protestów wyborczych, w których skarżący wadliwości upatrywali w zadawaniu wyborcom przez członków obwodowych komisji wyborczych pytań, czy chcą otrzymać wszystkie karty do głosowania, prowadzi do wniosku, że każdy ze skarżących ograniczył się w istocie do powołania ogólnego zarzutu dotyczącego złamania prawa wyborczego i wpływania na wynik wyborczy, mającego polegać na skierowaniu przez członków wymienionych w protestach obwodowych komisji wyborczych tego rodzaju pytań. Żaden ze skarżących nie przedstawił jednak ani nie wskazał żadnych dowodów uprawdopodobniających powołaną wyżej okoliczność. Co więcej, nie podnoszono nawet, że pytania dotyczyły kart do głosowania w wyborach. Wręcz wskazywano, że pytano o karty do referendum, co nie ma żadnego związku z naruszeniami prawa, które mogłyby stanowić podstawę protestu wyborczego. Oznacza to, że sformułowane przez skarżących zarzuty w tym zakresie nie zostały właściwie sprecyzowane ani

wykazane żadnymi miarodajnymi dowodami, a tym samym mają wyłącznie charakter abstrakcyjny i hipotetyczny.

Tożsamy charakter, tj. wyłącznie abstrakcyjny, mają również zarzuty dotyczące utrudniania przez przedstawicieli K. prac komisji, jak i zarzuty dotyczące zachowania jednego z członków komisji, mającego polegać na śmianiu się i mówieniu wyborcom „jutro będzie lepiej”. Także w tych przypadkach skarżące, formułując tego rodzaju zarzuty, nie przedstawiły ani nie wskazały żadnych dowodów uprawdopodobniających powołane przez siebie okoliczności. Dodatkowo, skarżące w żadnym zakresie nie uprawdopodobniły również, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – kwestionowane przez nich zachowania przedstawicieli K. oraz członka obwodowej komisji wyborczej faktycznie utrudniły osobom posiadającym czynne prawo wyborcze swobodne oddanie głosu w trakcie wyborów przeprowadzonych 15 października 2023 r.

Wyłącznie abstrakcyjny i hipotetyczny mają również zarzuty dotyczące przerwania ciszy wyborczej. Skarżący swoje zarzuty w tym zakresie oparli bowiem w istocie wyłącznie na doniesieniach medialnych. Tymczasem tego rodzaju medialne przekazy nie czynią zadość obowiązkowi wyrażonemu w art. 241 § 3 w związku z art. 258 k.wyb., polegającemu na konieczności przedstawienia lub wskazania dowodów, na których wnoszący protesty opierają swoje zarzuty. W judykaturze Sądu Najwyższego ugruntowane jest przy tym stanowisko, że osoba wnosząca protest wyborczy nie może skutecznie podnosić zarzutów o charakterze abstrakcyjnym, odnoszących się do ogólnie pojętych wydarzeń w całym kraju, o których protestujący jedynie słyszał. Postępowanie w sprawie protestu wyborczego ma na celu zapewnienie wyborcom ochrony prawnej przed przestępstwami i deliktami wyborczymi, które utrudniają lub uniemożliwiają im korzystanie z praw wyborczych w nieskrępowany i efektywny sposób. Przedmiotem zarzutu powinny być więc takie okoliczności (działania lub zaniechania), wskutek których tak rozumiany własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny protestującego doznał naruszenia. Przyjęty w Kodeksie wyborczym model protestu wyborczego polega na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności wyborów, natomiast brak jest podstaw prawnych do prowadzenia przezeń kontroli

abstrakcyjnej (postanowienia Sądu Najwyższego: z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; z 30 października 2019 r., I NSW 117/19; z 26 listopada 2019 r., I NSW 301/19).

Ponadto, w odniesieniu do wskazanych w protestach okoliczności, że głosowanie odbywało się również po godzinie 21:00, wskazać trzeba, że zgodnie z art. 39 § 4 k.wyb., o godzinie zakończenia głosowania przewodniczący obwodowej komisji wyborczej zarządza zakończenie głosowania. Od tej chwili mogą głosować tylko wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania. Oznacza to, że Kodeks wyborczy dopuszcza sytuację głosowania po zakończeniu ciszy wyborczej przez osoby, które przybyły do lokalu wyborczego przed godziną 21:00. Z tych też przyczyn ewentualne umożliwienie wyborcom oddania głosu również 16 października 2023 r. – w okolicznościach opisanych wyżej – nie może być poczytywane jako głosowanie poza terminem wyborów zarządzonych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w trybie art. 194 k.wyb.

Jednocześnie wymaga podkreślenia, że kwestia głosowania po zakończeniu ciszy wyborczej była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W postanowieniu z 29 lipca 2020 r., I NSW 353/20, Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 107 § 1 k.wyb., w dniu głosowania oraz na 24 godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji wyborczej, w tym zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych jest zabronione. Ponadto art. 115 k.wyb. stanowi, że na 24 godziny przed dniem głosowania aż do zakończenia głosowania zabrania się podawania do publicznej wiadomości wyników przedwyborczych badań (sondaży) opinii publicznej dotyczących przewidywanych zachowań wyborczych i wyników wyborów oraz wyników sondaży wyborczych przeprowadzanych w dniu głosowania. Zakaz ten stosuje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast zgodnie z art. 39 § 4 k.wyb., o godzinie zakończenia głosowania przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ds. przeprowadzenia głosowania w obwodzie zarządza zakończenie głosowania. Od tej chwili mogą głosować tylko wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania. Wobec powyższego sytuacja, w której wyborcy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania oczekują na oddanie głosu nie oznacza, że głosowanie się nie zakończyło i cisza wyborcza

powinna zostać przedłużona. Chociaż w art. 107 k.wyb. mowa o dniu głosowania, a nie zakończeniu głosowania (jak w art. 115 k.wyb.), to jednak przewidziany w nim zakaz kończy się z chwilą zamknięcia lokali wyborczych, a to następuje z momentem zakończenia głosowania (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2023 r., I NSWR 85/23).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał, że wszystkie sformułowane przez skarżących zarzuty mają wyłącznie charakter abstrakcyjny i hipotetyczny, a tym samym rozpatrzone łącznie w niniejszej sprawie protesty są obarczone brakami formalnymi uniemożliwiającymi nadanie im biegu, a zarazem niepodlegającym konwalidacji. Skutkuje to koniecznością pozostawienia wszystkich protestów bez dalszego biegu w myśl art. 243 § 1 w zw. z art. 258 k.wyb.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie powołanych przepisów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[as]

(r.g.)